

# UZASADNIENIE

**I. S.** oskarżona została o to, że:

I. do dnia 17 czerwca 2011 roku w P. pełniąc funkcję prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w J. przy ulicy (...) nie złożyła do Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego wniosku o upadłość (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej numer KRS (...) pomimo powstania dnia 3 czerwca 2011 roku warunków uzasadniających według przepisów Ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe, upadłości spółki, tj. **o przestępstwo z art. 586 k.s.h.**;

II. w nieustalonym w dniach nie wcześniej niż 31 grudnia 2009 roku i nie później niż 31 sierpnia 2012 roku w J. przy ulicy (...) działając czynem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru pełniąc funkcję prezesa spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w J. przy ulicy (...) oraz jej następcy prawnego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w J. przy ulicy (...) przywłaszczyła powierzone wyżej wymienionym spółkom mienie w postaci:

- 75.000 (słownie: siedemdziesięciu pięciu tysięcy) kilogramów netto koncentratu jabłkowego o minimalnej kwasowości 4,5%

- 175.000 (słownie: stu siedemdziesięciu pięciu) kilogramów netto koncentratu jabłkowego o minimalnej kwasowości 3,7%,

oddanych na przechowanie przez (...) spółkę jawną E. P. i spółka na mocy dwóch umów o przechowanie z dnia 4 grudnia 2007 roku oraz kolejnych dwóch umów o przechowanie z dnia 19 grudnia 2008 roku oraz z dnia 20 grudnia 2008 roku (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, której następcą prawnym była (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa, o łącznej wartości 2.466.765 (słownie: dwóch milionów czterystu sześćdziesięciu sześciu tysięcy siedmiuset sześćdziesięciu pięciu) złotych i nie zwróciła wbrew żądaniom ich zwrotu, działając na szkodę (...) spółka jawna E. P. i spółka z siedzibą w W. przy ul. (...) II 61/167, tj. **o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

**Sąd Okręgowy w Poznaniu**, po rozpoznaniu przytoczonego oskarżenia, **wyrokiem z dnia 21 listopada 2017 r. w sprawie o sygn. akt XVI K 212/16**, orzekł, w ten sposób, że:

1. Oskarżoną **I. S.** niewinnia od zarzutów popełnienia czynów opisanych wyżej w pkt. **I** oraz **II**.

2. Na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa poza należnościami z tytułu ustanowienia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz na podstawie § 11 ust. 2 pkt. 5, § 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza od Skarbu Państwa na rzecz I. S. kwotę 2.880,-zł tytułem ustanowienia obrońcy w sprawie.

**Apelację** od powyższego wyroku wywiódł **pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej** spółki (...) Spółka jawna E. P. i spółka z siedzibą w W., zaskarżając go co do winy i kary w zakresie czynu objętego pkt II i zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia - art. 7 w zw. z art. 4 kpk polegającą na dowolnej i subiektywnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzonej wbrew wskazaniom wiedzy i zasadom doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania a to: dowodu z wyjaśnień oskarżonej I. S. poprzez dowolne i subiektywne ustalenie, iż:

a) pokrzywdzona zgadzała się na rotację przechowywanych towarów, co nie znajduje potwierdzenia ani w dokumentach zgromadzonych w toku postępowania ani w zeznaniach E. P. (2) i J. P., którzy wprost zeznali, że o tym że towar może być (ewentualnie był) rotowany czy też doprodukowany pokrzywdzona dowiedziała się dopiero po dniu

25 lutego 2010 a również z zeznań I. J. towar zakupiony przez spółkę (...) cały czas był w magazynach spółki (...) pomiędzy grudniem 2009 a lutym 2010;

b) strony w grudniu 2009 roku ustaliły, że kwasowość będzie ustalana na bieżąco przy zgłaszanej chęci odbioru towaru mimo, iż ta okoliczność nie została potwierdzona żadnym dokumentem ani nie wynika z jakiegokolwiek innego materiału dowodowego;

c) pokrzywdzona współpracowała z oskarżoną po dniu 25 lutego 2010 roku podczas gdy świadkowie J. P. oraz E. P. (2) zeznali wprost, iż po tym dniu strony nie prowadziły już żadnej współpracy, co więcej brak jest jakichkolwiek dokumentów, które by strony takową współpracę potwierdzały;

d) na dzień 8.11.2011 roku spółka (...) sp. z o.o. posiadała koncentrat jabłkowy, mimo, że nie potwierdzają tego zgromadzone w sprawie dokumenty a porozumienie z dnia 19 grudnia 2012 o wzajemnym potrąceniu należności, na które powołuje się sąd jest dokumentem jednostronnym i nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach świadków J. W. ani W. K., którzy zgodnie zaprzeczają jakoby nabyta przez nich spółka posiadała koncentrat oraz zaprzeczają jakimkolwiek transakcjom z firmą (...);

2. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia - art. 7 w zw. z art. 4 kpk polegającą na dowolnej i subiektywnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzonej wbrew wskazaniom wiedzy i zasadom doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania a to: dowodu z zeznań świadka E. P. (2) poprzez dowolne i subiektywne ustalenie, iż:

a) pokrzywdzona zgadzała się na rotację przechowywanych koncentratów, podczas gdy z zeznań świadka wynika wprost, iż nigdy takowych ustaleń nie czyniono a o tym, że towar może być (ewentualnie był) rotowany czy też doprodukowany pokrzywdzona dowiedziała się dopiero po dniu 25 lutego 2010;

b) pokrzywdzona zdawała sobie sprawę z faktu, iż (...) nie posiada swoich zbiorników do przechowywania towaru i musiała ponosić koszty jego przechowywania, podczas gdy z zeznań świadka wprost wynika, że nie miała takiej świadomości a w jej ocenie (...) była producentem koncentratu jabłkowego a nie pośrednikiem w jego sprzedaży i nigdy nie było mowy o jakichkolwiek kosztach przechowania przedmiotowego towaru;

c) pokrzywdzona współpracowała z oskarżoną po dniu 25 lutego 2010 roku podczas gdy świadek zeznał wprost, iż po tym dniu strony nie prowadziły już żadnej współpracy co znajduje potwierdzenie również w zeznaniach J. P., co więcej brak jest jakichkolwiek dokumentów, które by takową współpracę potwierdzały;

3. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia - art. 7 w zw. z art. 4 kpk polegającą na dowolnej i subiektywnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzonej wbrew wskazaniom wiedzy i zasadom doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania a to: dowodu z zeznań świadka J. P. poprzez dowolne i subiektywne ustalenie, iż:

a) świadek miał świadomość, że towar jest w rotacji podczas gdy świadek zeznał, iż według jego wiedzy nie było takich rozmów, żeby producent pytał się czy może wziąć towar i później uzupełnić te stany a w tym, że towar jest cały czas upewniały pokrzywdzoną potwierdzenia stanów magazynowych przesyłane przez (...) oraz, że kwestia ewentualnego doproduktowania (rotacji) towaru pojawiła się dopiero po 25 lutego 2010 roku

b) świadek miał świadomość, że właśnie z uwagi na rotowanie produktu towar nie mógł ulec zepsuciu ponieważ na bieżąco był sprzedawany i zastępowany świeżym produktem podczas gdy świadek zeznał jedynie, że w jego ocenie właściwie przechowany towar nie ulega zepsuciu

4. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia - art. 7 w zw. z art. 4 kpk polegającą na dowolnej i subiektywnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzoną wbrew wskazaniom wiedzy i zasadom doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania a to: dowodu z zeznań świadka K. W. poprzez dowolne i subiektywne ustalenie, iż spółka (...) sp. z o.o. odkupiła koncentrat jabłkowy

od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa pod koniec 2012 r. bądź na początku 2013 roku podczas gdy nie potwierdzają tego zgromadzone w sprawie dokumenty a porozumienie z dnia 19 grudnia 2012 o wzajemnym potrąceniu należności jest dokumentem jednostronnym i nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach świadków J. W. ani W. K., którzy zgodnie zaprzeczają jakoby nabyta przez nich spółka posiadała koncentrat oraz zaprzeczają jakimkolwiek transakcjom z firmą (...).

5. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia - art. 7 w zw. z art. 4 kpk polegającą na dowolnej i subiektywnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzoną wbrew wskazaniom wiedzy i zasadom doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania a to: dowodu z dokumentu porozumienia z dnia 19 grudnia 2012 o wzajemnym potrąceniu należności jest dokumentem jednostronnym i nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach świadków J. W. ani W. K., którzy zgodnie zaprzeczają jakoby nabyta przez nich spółka posiadała koncentrat oraz zaprzeczają jakimkolwiek transakcjom z firmą (...) –

- a powyższe naruszenia przepisów postępowania karnego doprowadziły do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść, skutkującego bezpodstawnym uznaniem, że oskarżona I. S. nie dopuściła się przestępstwa zarzucanego mu pkt. II wyroku gdyż strony łączyła de facto umowa depozytu nieprawidłowego oraz oskarżonej nie sposób ustalić zamiaru przywłaszczenia przedmiotowego koncentratu.

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelujący pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Już pierwsza lektura zawartych w niej zarzutów, uwidaczniała nietrafność stanowiska apelującego, wyrażającą się w przyjętym przez niego sposobie argumentacji. Przyjęła ona wyraźnie postać polemiki z treścią poszczególnych dowodów i z okolicznościami faktycznymi ustalonymi przez Sąd I instancji, nie zaś ze sposobem dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów. Apelujący bowiem literalnie podkreślał, iż nie zgadza się z sądową oceną danego dowodu, ale nie wskazywał konkretnych uchybień w procedowaniu Sądu, poprzestając na wytknięcia naruszenia generalnych zasad procesowych ujętych w art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. i wymienił okoliczności faktyczne, które wynikały z treści danego dowodu, a które apelujący negował. Apelujący nie wskazał jednakże, tym bardziej zaś nie dowiódł, jakie konkretnie wady w procedowaniu Sądu I instancji, nakazywałyby przyjąć, że zanegowane przez niego okoliczności zrekonstruowane zostały przez Sąd I instancji niezgodnie z prawdą.

Również w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, apelujący pełnomocnik nie pokusił się o sformułowanie krytycznych uwag pod adresem sądowej oceny dowodów, które wykraczałyby poza powtórzenie przepisów powołanych wyżej artykułów, konstytuujących generalne zasady procesowe. Wywód tego uzasadnienia sprowadzał się bowiem de facto do zaprezentowania tezy, jakoby dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów była stronnicza, jako że Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej, a odmówił jej co do istotnych faktów zeznaniom przedstawicieli pokrzywdzonej Spółki.

Tymczasem wykazanie naruszenia generalnych zasad procesowych, ujętych w art. 4 k.p.k., czy art. 7 k.p.k., wymaga uprzedniego dowiedzenia, że Sąd uchybił konkretnym (szczegółowym) regułom procedowania, w tym np. wymogowi oparcia ustaleń na całości materiału dowodowego wprowadzonego do procesu, czy konieczności oceny poszczególnych dowodów z poszanowaniem zasad wiedzy, doświadczenia życiowego, czy logiki. Bez uprzedniego wykazania takich skonkretyzowanych błędów proceduralnych Sądu, zarzucenie naruszenia generalnych zasad procesowych pozostaje gołosłownym twierdzeniem apelującego, podobnie – jak niewykazanie jakiegokolwiek naruszenia procedury, czyni dowolnym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Stwierdzić zatem należało, że apelujący dostrzegał wadliwość postępowania dowodowego – a w rezultacie ustaleń faktycznych – tam, gdzie wynik sądowej oceny dowodów różnił się od jego własnej.

I tak apelujący – negując kluczową w niniejszej sprawie okoliczność faktyczną, w postaci zgody pokrzywdzonej na rotację przechowywanych koncentratów – nie wykazał w żaden sposób, z czego (z jakiej wadliwości w procedowaniu Sądu I instancji) wynikać miałyby zarzucony przezeń błąd w zakresie ustalenia owej okoliczności. Apelujący konsekwentnie zdawał się ignorować fakt, że okoliczność powyższa – i to w kształcie ustalonym przez Sąd I instancji – wynikała wprost z zeznań świadka E. P. (2), która podała, że „**Pani I. mówiła, że towar ma cały czas w rotacji, tj. że go ma**” oraz, że w przypadku koncentratów „zawsze się określa termin ważności”, ale ona takiego atestu od oskarżonej nie dostała, bo „**towar miał być rotowany i dlatego nie dostałam atestu**” (k. 1130-1131). Apelujący nie podał żadnych racjonalnych argumentów nakazujących przyjąć, że przytoczone fragmenty zeznań świadka były niewiarygodne, to jest, że świadek podając wskazane okoliczności, kłamała. Logiczną zaś konsekwencją stwierdzenia wiarygodności wskazanych fragmentów zeznań świadka E. P. (2), była konkluzja – trafnie przyjęta przez Sąd I instancji – że świadkowi dokładnie znany był fakt, że oskarżona nie przechowuje pierwotnie nabytego koncentratu, ale dokonuje jego sprzedaży, uzupełniając (zastępując) ubytki kolejnymi partiami produktu. Dodać należało – co równie trafnie skonkludował Sąd I instancji – że takie zachowanie i stan świadomości stron odzwierciedla akademicki wręcz przykład depozytu nieprawidłowego, o którym mowa w art. 845 k.c.

Wbrew stanowisku apelacji, stan wiedzy E. P. (2) w przedmiocie sposobu postępowania przez oskarżoną z powierzonym jej na przechowanie koncentratem, nie został ustalony w sposób naruszający zasadę swobodnej oceny dowodów. Przede wszystkim – jak wskazano powyżej, a czego apelujący zdawał się nie zauważać – okoliczność ta ustalona została w oparciu o zeznania samej E. P. (2). W przypadku zaś stanu wiedzy – będącego okolicznością z zakresu przeżyć wewnętrznych danej osoby – jej własne słowa jak najbardziej nadają się dla odtworzenia tejże okoliczności. Sąd I instancji posłużył się zatem w omawianym zakresie dowodem miarodajnym dla odtworzenia danej okoliczności faktycznej.

Przytoczone zeznania świadka E. P. (2) nie były też sprzeczne z treścią innych dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności – wbrew temu co utrzymywał apelujący – nie były sprzeczne z relacjami procesowymi zarówno wymienionej, jak i jej męża, J. P., w których powoływali się oni na brak czynienia przez strony w sposób wyraźny uzgodnień, co do rotowania produktu. Czym innym był bowiem zakres postanowień umownych potwierdzony przez strony w kontrakcie z dnia 4 grudnia 2007 r., czym innym zaś stan wiedzy i zakres akceptacji świadka co do faktycznego sposobu realizacji tejże umowy. Skoro zatem świadek E. P. (2) wiedziała o rotowaniu produktu przez oskarżoną i nie kwestionowała takiego postępowania oskarżonej, przyjąć należało, że strony umowy w sposób dorozumiany warunek taki uzgodniły. Dodać zaś należało, że prawna możliwość przyjęcia uzgodnienia o rotowaniu towaru wyłącznie per facta concludentia, wprost wynika z przepisów art. 845 k.c., zgodnie z którym, jeżeli z przepisów szczególnych albo umowy lub okoliczności wynika, że przechowawca może rozporządzać oddanymi na przechowanie pieniędzmi lub innymi rzeczami oznaczonymi tylko co do gatunku, stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce (depozyt nieprawidłowy).

W tym kontekście, omawiane ustalenia Sadu I instancji – co do stanu wiedzy świadka E. P. (2) – nie mogło zostać też uznane za sprzeczne z treścią dokumentów w postaci wspomnianej umowy z dnia 4 grudnia 2007 r. i to pomimo faktu, że w treści tej nie zapisano uzgodnienia w przedmiocie rotowania produktu, ani nie powołano się wprost na konstrukcję depozytu nieprawidłowego. Jak bowiem wskazano powyżej, uzgodnienia w tym przedmiocie mogły zostać poczynione w ramach ustnych uzgodnień, tym bardziej, że wspomniana umowa – w zakresie warunków konstytuujących stosunek umowny przechowania – była ramowa i sprowadzała się do wskazania, że spółka (...) sp. z o.o. zobowiązała się przechowywać towary objęte zamówieniami złożonymi przez spółkę (...) Spółka jawna E. P. i spółka z siedzibą w W. do końca kwietnia 2008 r. we własnym magazynie, na własne ryzyko i własny koszt oraz wydać zakupiony koncentrat jabłkowy na każde żądanie kupującego (k. 786 i 787).

Wbrew przekonaniu apelującego, omawiane kluczowe dla rozstrzygnięcia, ustalenie Sadu I instancji w zakresie wiedzy świadka E. P. (2) w przedmiocie rotowania towaru przez oskarżoną, nie było też sprzeczne z treścią szczegółowych uzgodnień dotyczących parametrów produktu (wyrażonej procentowo kwasowości koncentratu) zawartych w powołanej umowie z dnia 4 grudnia 2007 r., czy w późniejszych porozumieniach zawieranych pomiędzy stronami. Wprost przeciwnie – fakt, że strony uzgadniały parametry produktu, jaki wydany zostanie przez oskarżoną

na wezwanie oskarżycielki posiłkowej, jednoznacznie wskazywał, że dla stron było jasne, że wydany zostanie nie ten sam produkt, który oddano na przechowanie, ale produkt taki sam, to jest spełniający określone parametry.

Przyjęte w omawianym przedmiocie ustalenie Sądu I instancji nie było przy tym sprzeczne – jak twierdził apelujący – z wiedzą, czy zasadami doświadczenia życiowego. Wprost przeciwnie – zasadom tym odpowiadało, jako że należycie uwzględniło i respektowało fakt, że przechowywany koncentrat miał określony termin przydatności i nie mógł po prostu spoczywać w magazynie w oczekiwaniu na wezwanie oddawcy do wydania rzeczy. Nadto – co należało podkreślić, a co było w sprawie bezsporne – koncentrat ten nie był gotowym towarem, ale stanowił de facto półprodukt, z którego gotowy do wydania produkt miał być wytworzony na wezwanie oskarżycielki posiłkowej. Okoliczność ta również wykluczała forsowaną przez oskarżycielkę tezę, jakoby łączący strony stosunek umowny nie był depozytem nieprawidłowym.

Podzielić zatem należało ustalenia Sądu I instancji, że świadek E. P. (2) wiedziała – i to od początku relacji umownej z oskarżoną – że ta ostatnia nie będzie przechowywać koncentratu o ustalonych między stronami parametrach, ale na wezwanie oskarżycielki wytworzy, poprzez wymieszanie, koncentrat o określonych parametrach. W międzyczasie zaś, w zależności od bieżących obrotów oskarżonej, jak również z uwagi na potrzebę uchronienia produktu przed przekroczeniem terminu przydatności, półprodukt podlegał rotacji, to jest zastępowaniu go kolejnymi partiami koncentratu. Podkreślić przy tym należało, że taki kształt postanowień umownych pomiędzy stronami, istniejący w świadomości E. P. (2) już w chwili zawierania z oskarżoną porozumień z dnia 4 grudnia (...), wykluczał również prezentowaną w apelacji wersję, jakoby o fakcie rotowania towaru dowiedziała się dopiero w dniu 25 lutego 2010r.

Podkreślenia wymagało przy tym, że na kształt ustaleń w omawianym przedmiocie nie mogły mieć wpływu, ani późniejsze oceny stron – czynione już z perspektywy sporu na tle wykonania umowy – ani też fakty dotyczące ich późniejszych relacji,

Dodać należało, że nawet owe późniejsze oceny prezentowane przez świadka E. P. (2) faktycznie potwierdzały wersję przyjętą przez Sąd I instancji, nie zaś jej przeczyły. Świadek zeznawała bowiem z pewną goryczą, że relacja umowną pomiędzy jej spółką a oskarżoną oznaczała swoiste kredytowanie oskarżonej. Ta bowiem, mogąc sprzedawać przechowywany towar, a następnie uzupełniać go kolejnymi partiami koncentratu, nie musiała utrzymywać swoich stanów magazynowych i mogła obracać towarem według bieżących potrzeb rynkowych, uzupełniając jedynie później ilości sprzedawane. Świadek E. P. (2) zdawała się jednak nie dostrzegać, że tak ułożona relacja odbywała się z korzyścią ekonomiczną dla obu stron, bowiem możliwość obracania towarem redukowało koszty jego magazynowania, nadto zaś zastępowanie przez oskarżoną ubytków świeższym towarem, chroniło oddawcę zarówno przez koniecznością odbioru towaru nieświeżego, jak i konsekwencjami zmian cen koncentratu w dłuższej perspektywie czasu.

W kontekście powyższych okoliczności, wynikających także z zeznań E. i J. P., czytelna stawała się przy tym motywacja oskarżenia w zakresie forsowania tezy o popełnieniu przez oskarżoną czynu z art. 284 § 2 k.k. Otóż przekonanie przedstawicieli oskarżycielki posiłkowej o przestępczym działaniu oskarżonej pojawiło się dopiero w następstwie niewykonania przez nią zobowiązania umownego. W sytuacji bowiem, gdyby oskarżona należycie wykonała łączącą strony umowę i dostarczyła towar o ustalonych parametrach, wówczas dla oskarżycielki nie miałyby znaczenia, że dostarczony towar nie jest tym samym produktem, który pierwotnie złożono w magazynie, ale wystarczające dlań byłoby otrzymanie produktu takiego samego, to jest pochodzącego z innej partii, ale spełniającego wymagane przez nią parametry. Dopiero nieotrzymanie od oskarżonej wymaganego produktu – stanowiące niewątpliwie nienależyte wykonanie umowy – zrodziło po stronie przedstawicieli oskarżycielki przekonanie o pokrzywdzeniu ich spółki przez oskarżoną. W sytuacji zaś, gdyby – jak utrzymywało oskarżenie – stron nie łączyła umowa depozytu nieprawidłowego, przedstawiciele oskarżycielki winni być przekonani o jej pokrzywdzeniu nawet w sytuacji, gdyby uzyskali od oskarżonej towar o zadanych parametrach, ale nie będący tym samym produktem, co pierwotnie złożony do magazynu.

Okoliczność powyższa stanowiła jednocześnie istotny probierz irrelevantnego z punktu widzenia prawa karnego charakteru poddanych osądowi zachowań oskarżonej. Jakkolwiek zatem pokrzywdzenie oskarżycielki w wyniku

nienależytego wykonania umowy przez oskarżoną, miało rację bytu na gruncie relacji cywilno-prawnych, nie mogło przesądzać o naruszeniu przez oskarżoną reguł prawno-karnych.

Szczególnego podkreślenia wymagało bowiem, że – wbrew przekonaniu apelującego – Sąd I instancji nie ustalił, że oskarżona prawidłowo realizowała wszystkie swoje zobowiązania umowne względem oskarżycielki. Nieprawidłowości w tym zakresie nie były jednak tożsame z działaniem polegającym na przywłaszczeniu mienia powierzonego jej przez oskarżycielkę posiłkową i to w sposób wypełniający znamiona przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Co więcej, oceniane w przedmiotowym postępowaniu karnym zachowania oskarżonej – w zakresie, w jakim istotne były dla rozstrzygnięcia kwestii jej odpowiedzialności karnej – były formalnie prawidłowe z punktu widzenia prawa cywilnego i nie wykraczały poza możliwe na gruncie prawa zobowiązań, scenariusze realizacji wiążącej strony umowy depozytu nieprawidłowego. Jakkolwiek zatem zrozumiałe było poczucie krzywdy przedstawicieli oskarżycielki posiłkowej, których plany biznesowe nie powiodły się i to częściowo zapewne w wyniku niewłaściwego wykonania umowy przez kontrahentkę, to jednak nie oznaczało, iż doszło do wypełnienia znamion przestępstwa. Stąd dążenie oskarżycielki posiłkowej do uzyskania odpłaty na drodze procesu karnego – nie było uzasadnione.

Stwierdzić zatem należało, że stanowisko apelacji sprowadzało się do przedstawienia własnej – polemicznej wobec ustaleń Sądu I instancji – a sformułowanej w oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wersji oskarżycielki. Tymczasem przeprowadzona kontrola instancyjna wykazała, iż zarówno ocena dowodów jak i wnioski Sądu I instancji w zakresie postawionego oskarżonej zarzutu – były w pełni prawidłowe. Nadawało to apelacji charakter czysto polemiczny.

Z uwagi na powyższe, nie podzielając zarzutów i argumentacji apelującego pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie uniewinniające oskarżoną od zarzuconego jej przestępstwa.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k., uwzględniając fakt, że apelacja wniesiona wyłącznie przez oskarżycielkę posiłkową na niekorzyść uniewinnionej oskarżonej nie została uwzględniona. Zatem to oskarżycielka posiłkowa ponosiła koszty niniejszego postępowania odwoławczego. Przy czym na koszty te, w łącznej kwocie 50 zł składały się: ryczałt za doręczenia w wysokości 20 zł oraz opłata za kartę karną w kwocie 30 zł. Nadto, na podstawie przepisów art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 j.t. ze zmian.), oskarżycielce posiłkowej wymierzono opłatę za drugą instancję w kwocie 150 zł.

***Marek Kordowiecki Henryk Komisarcki Urszula Duczmal***